

40-minutowe wybuchy na Słońcu

Obserwatorium w Kanceli (południowo-wschodnia Austria) zanotowało wczoraj wielkie wybuchy na słońcu. Dr. H. Haupt oświadczył, że wybuchy trwały ok. 40 minut i były największe od stycznia br. Siła wybuchów odpowiadała eksplozji miliona bomb atomowych. Wybuchy na słońcu spowodowały zakłócenia w odbiorze radiowym. W ciągu najbliższych kilku dni staną się one powodem silniejszego świecenia zorzy polarnej.

Cena 50 gr

Nakład: 83,135

echo

KRAKOWA

Rok XII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 129
Kraków, poniedziałek 3 czerwca 1957

Flagowy statek polskiej marynarki handlowej „Batory” po remoncie w stoczni hamburskiej wpływa do portu gdyńskiego. Zgodnie z panującym na liniach południowo-amerykańskich zwyczajem na których będzie pływał „Batory”, kadłub statku został przemalowany na czarno.



Wokół masakry w Algierze

Francja wysuwa nowy argument przeciwko przyznaniu Algerowi niezawisłości

Według informacji prasy francuskiej, w Algierze doszło ostatnio do rozgrywek między miejscowymi ugrupowaniami politycznymi. Ofiarą tych rozgrywek padło w piątek — jak już donosiliśmy — 400 osób spośród ludności cywilnej — wymordowanych w wiosce Melouza i innych wioskach Algeru. Sądząc z wypowiedzi dzienników paryskich, francuskie koła oficjalne wyciągają z tych wydarzeń wniosek, że Francja nie powinna wycofywać się z Algeru; gdyż — ich zdaniem — doprowadziłoby to do całkowitego chaosu w tym kraju.

Zacny Tatarzyn wylosował pod Giewontem: 7, 12, 47, 70, 78

„Lajkonik” w drugim swoim wyjeździe trafił do Zakopanego. Na losowaniu połączonym z imprezą estradową wyciągnięto znowu pięć liczb, w których przewija się kabalistyczna cyfra siedem. Są to liczby: 7, 12, 47, 70 i 78. Warto wspomnieć, że cyfra siedem została już wylosowana w pierwszym ciągnięciu, a liczba 12 — w piątym. Pozostałe numery wyciągnięto po raz pierwszy, tak więc ilość wylosowanych liczb we wszystkich ciągnięciach zwiększyła się do 39.

Na poprzednie zakłady nadesłano 1.013.768 kuponów, lecz już w tej grze ilość ta wzrosła do 1.313.340 kuponów. Jest to niewątpliwie wynikiem ufundowania premii w postaci motocykli i motorowerów.

Losowanie premii nastąpi podczas X ciągnięcia „Lajkonika”.

Losowanie „Karolinki” także upłynęło pod znakiem s'ódemki, wyciągnięto bowiem liczby: 15, 23, 37, 67 i 75. W drugim losowaniu „Koniczynki” w Rzeszowie padły numery: 6, 22, 34, 40 i 63.

Jak już donosiliśmy, 1 czerwca br. wyruszył z Warszawy na Śląsk pierwszy elektryczny pociąg. 344-kilometrowa, najdłuższa w kraju zelektryfikowana linia została oddana do normalnego ruchu.

W Krakowie odbył się wojewódzki zjazd Tow. Szkół Świeckich

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie wojewódzki zjazd Tow. Szkół Świeckich. Porządek obrad przewidywał m. in. omówienie celów i programu działalności Towarzystwa oraz sprawozdanie ustepującego tymczasowego zarządu.

Długa i wyczerpująca dyskusja stała na naprawę wysokim poziomie. Do najciekawszych należała wypowiedź red. Cz. Lechickiego, który wraz z prof. Jezierskim opracował memoriał w sprawie utworzenia na UJ katedry religioznawstwa i etyki. W memoriale domagano się naukowego podejścia do sprawy religii, postulowano też utworzenie w porozumieniu z Polską Akademią Nauk — instytutu religioznawstwa oraz katedr religioznawstwa w wyższych szkołach pedagogicznych.

Sytuacja w Tunisie napięta

Tunis wypowiada się za ograniczeniem działalności a w dalszej kolejności za ewakuacją wojsk francuskich z terytorium swojego kraju

Stosunki francusko-tunezyjskie uległy dalszemu zaostrzeniu. Francja wstrzymała pomoc finansową dla Tunisu. W odpowiedzi na to rząd tunezyjski zniósł m. in. unie celną z Francją i wprowadził cła na wszystkie towary z importu.

W ub. piątek doszło do starcia między wojskami francuskimi a tunezyjskimi, podczas których został ciężko ranny

Rekordzista — »Bies« i śmigłowiec »SM-1« zademonstrowały swój lot

W imponującej rewii lotniczej na paryskim lotnisku wzięły udział maszyny o napędzie tłokowym turbośmigłowym i odrzutowym

W sobotę na paryskim lotnisku Le Bourget zebrały się setki tysięcy ludzi na międzynarodowe święto lotnicze — największą tego rodzaju imprezę w dziejach lotnictwa światowego.

Impreza ta wchodziła do programu miesiąca międzynarodowej wystawy lotniczej, otwartej 24 maja, w której po raz pierwszy po wojnie bierze udział Polska.

Punktualnie o godzinie 14.30 rozpoczął się pokaz. Na bezkresnym błękitnie nieba zmieniły się kolejne samoloty wszelkiego typu: francuskie i zagraniczne, cywilne i wojskowe, o napędzie tłokowym, turbośmigłowym, odrzutowym oraz śmigłowiec. Wiele samolotów pokazano po raz pierwszy, a szczegóły techniczne niektórych pozostają nadal tajemnicą.

Podziw widzów wzbudził lot pokazanej po raz pierwszy francuskiej maszyny latającej

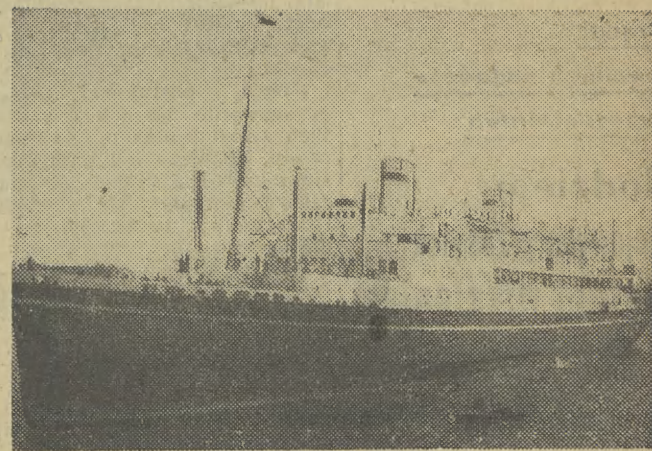
„Atar Volant”; startuje ona i leci pionowo. „Atar Volant” przypomina wydłużoną beczkę ustawioną pionowo na czterech nogach na małych kółkach. Na beczce tej wyposażonej w silnik turboodrzutowy siedzi pilot.

Duże zainteresowanie wzbudził francuski odrzutowiec „Caravelle”, zabierający 80 pasażerów i rozwijający szybkość 800 kilometrów na godzinę, angielski bombowiec „Vickers Armatrang” o czterech silnikach odrzutowych, rozwijający szybkość tysiąca kilometrów na godzinę. Samolot ten może przewozić bomby atomowe.

Uwagę wszystkich zebrały zwrócił radziecki „Tu-104”.

Niezwykłą precyzję zademonstrowała grupa akrobacyjna RAF-u na siedmiu myśliwcach odrzutowych produkcji „Hawker Aircraft” o szybkości 1.100 km/godz. Był to prawdziwy balet w powietrzu. Siedem samolotów w zwartej grupie wystartowało jednocześnie i nie rozłączając się, wykonywało jeden tuż obok drugiego z olbrzymią szybkością wszelkie akrobacje. Godne podziwu były też akrobacje czterech francuskich odrzutowców najnowszej typu „Mystere IV” o szybkości ponaddwukrotnej.

Polski pilot, inż. A. Ablamowicz, kierując „Biesem” wykonał podczas wyznaczonych mu 5 minut kilka przewrotów i beczek sterowanych demonstrując walory tego samolotu. Warto przypomnieć, że „Bies” ma już za sobą trzy rekordy światowe: pierwszy zdobył w grudniu ub. roku, osiągając wysokość 7.084 m, drugi w maju br. przelatując bez lądowania (Dokończenie ze str. 2)



»Mąż i żona« pojechali do Londynu

Ćwiklińska, Broniszówna, Łubieńska Wołłejko, Milewski i inni artyści Teatru Polskiego wystąpią na londyńskiej scenie

Warszawski dworzec w niedzielę przed wieczorem był ruchliwy jak zawsze. Peronem szła wolniutko, w gabardynowym płaszczu, w kapeluszu z woalką, pod rękę ze swoją przyjaciółką, p. Mieczysława Ćwiklińska. W pewnym momencie mijające ją dwie kobiety trąciły się lokciami i zawołały: „Szczęśliwej podróży, powodzenia w Londynie!”

Po chwili, przed wagonem sypialnym jadącym do Paryża stały już tłumy aktorów, mężów, żon i dzieci, uczniów szkoły teatralnej i warszawiaków, którzy przyszli pożegnać plejadę polskich aktorek i aktorów, jadących na występy do Londynu z „Domem kobiet” Naikowskiej i z „Mężem i żoną” Fredry.

Pojechała większość aktorek i 2 aktorów: Ćwiklińska, Broniszówna, Łubieńska, Kreczmarowa, Sokołowska, Zyczkowska, Milecki i Wołłejko oraz M. Wiercińska i Z. Strzelecki, reżyser „Męża i żony”.

Mieczysława Ćwiklińska powiedziała nam na odchodnym: — Tym razem żegnaj Warszawę z radością, ale będę ją

witać z jeszcze większą radością.

Zofia Lindorówna: — jestem szczęśliwa, że jadę do kraju, który jest ojczyzną moich ukochanych pisarzy: Szekspira, Wilde, Sheleya, Byrona. Moją rolę w „Domu kobiet” grałam już 200 razy, a za każdym razem przeżywałam ją na nowo.

Czesław Wołłejko trzymał na ręku uroczą pannę Magdalenę... swoją dwuletnią córeczkę. W przerwie między pocałunkami powiedział:

— Grałem już tę rolę w wielkich stolicach: w Paryżu i w Moskwie, teraz zobaczmy, jak pójdzie w Londynie. Lubie „Męża i żonę” szczególnie, nie, gdy za partnerkę mam Romanównę.

60-letni księgowy obezwładnił uzbrojonego bandytę

Wrocławiu, uzbrojony bandyta napadł na pracownika Prezydium Wcj. RN, niosącego teczkę z poborami miesięcznymi dla pracowników wydziału rent. 60-letni urzędnik obezwładnił uzbrojonego w pistolet napastnika i oddał go w ręce milicji. A oto przebieg tego sensacyjnego wypadku.

Teczkę z pieniędzmi, zawierającą ponad 100 tys. zł, niósł główny księgowy, 60-letni A. Kukliński, idący w towarzystwie W. F. likwidatora wydziału rent. W kilkanaście minut po opuszczeniu przez nich banku, w momencie gdy przechodzili przez park, nieznanemu osobnik błyskawicznie wyrwał Kuklińskiemu teczkę z pieniędzmi i zaczął uciekać. A. Kukliński natychmiast ruszył w pogoń, za nim pobięła W. Fedorowicz, likwidatorka.

Widząc ścigających, bandyta strzelił do nich kilka razy z pistoletu. Nie zważając na strzały, księgowy dopadł opryska, powalił go na ziemię i zaczął z nim walczyć.

W momencie, gdy obaj mężczyźni szamotali się, dobiegła do nich W. Fedorowicz, której udało się wyrwać pistolet z ręki bandyty. W chwili później przyszedł im z pomocą milicjant i grupa przechodniów.

Bandyta został ujęty.

Przyczyny francuskiego kryzysu rządowego są szeroko interpretowane przez komentatorów prasowych. Wszystkie komentarze prasy zachodniej zgodnie podkreślają, że rząd Molleta zgubił przede wszystkim koszty finansowe jego polityki.

Harold Callender, autor komentarza pt.

nuuje Callender — wybuchł jednak raczej wskutek przyczyn wewnętrznych. Prawdopodobnie wielu deputowanych zastanawia się nad tym, jaki będzie wpływ ich głosowania na jedność europejską... Nikt nie jest zadowolony z wyników polityki algierskiej, jednak równocześnie i Wielką Brytanią.”

Jeśli idzie o sprawy europejskie, Callender stwierdza, że „wielu Francuzów pragnie integracji europejskiej, tlni natomiast obawiają się, że Francja nie jest dość silna pod względem gospodarczym i politycznym, by utrzymać swą po-

Gnębą ją stare choroby...

„Stare choroby Francji gnębą ją znów”, zamieszczono w NEW YORK TIMES z 26 maja, pismo: „Rząd Molleta upadł głównie dlatego, że zaproponował uchwalenie nowych podatków dla opłacenia kosztów wojny w Algierze i dla uratowania franka...”

„Kryzys polityczny we Francji — kontynu-

niecześnie nikt nie proponuje jakiegś innego polityki”. „Jak długo, większość Francuzów — pisze dalej Callender — będzie uważać, że pozycja Francji w Algierze ma żywość znaczenie, problem ten, który nie może zostać szybko rozwiązany, będzie odbijał się na stosunkach Francji ze Stanami Zjedno-

wiceminister Tunisu Hadjeri. Premier tunezyjski Bourguiba wygłosił w sobotę przemówienie w czasie pogrzebu żołnierzy poległych w starciu z wojskami francuskimi w pobliżu Ain Draham.

Oświadczył on, że rząd Tunisu zwrócił się do rządu francuskiego, o rozpoczęcie rozmów w sprawie ewakuacji wojsk francuskich, dodając, że wszelkie ruchy oddziałów francuskich na terytorium Tunisu będą się mogły odbywać tylko w porozumieniu z władzami tunezyjskimi.

Gdyby wojska francuskie nie chciały się do tego stosować rozporządzamy odpowiednimi środkami, żeby się im przeciwstawić — powiedział Bourguiba.



Wczoraj podziwialiśmy pierwszy raz artystów francuskich w doskonałej komedii Molleta „Mieszczanin szlachcicem”. Występ był oczywiście przyjęty przez publiczność krakowską z ogromnym entuzjazmem. Zespół Comédie występuje jeszcze dziś i jutro w Teatrze Słowackiego. Na zdjęciu wybitny artysta — Louis Seigner.

Import odzieży i bielizny z NRD, Francji i innych krajów uzupełni braki w zaopatrzeniu naszego rynku

Krajową produkcję odzieży uzupełni w bieżącym roku dość duży import.

W roku ubiegłym sprowadziliśmy z zagranicy wszelkiego rodzaju odzież i bieliznę za 22 mln rubli. W tym roku planuje się przywóz tych artykułów za 28.600 tys. rubli.

Za sumę tę zakupujemy głównie deficytowe u nas artykuły dziewiarzkie, przede wszystkim zaś bieliznę damską, męską i dziecięcą zarówno ciepłą, jak i letnią. Głównym dostawcą tych artykułów jest NRD.

Ponadto podpisano wstępna umowę na dostawę wysocko-kościowych swetrów, bluzek i kamizelek wełnianych z Francji na sumę 300 tys. dolarów. Transakcja ta ma charakter kredytowy.

* LONDYN.

Organ komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, tygodnik „World News” zamieszcza pod nagłówkiem „Polska droga naprzód” obszerne streszczenie referatu W. Gomułki,

Postulaty naszych wynalazców

Nie liczba dokonanych wynalazków lecz stopień ich praktycznego wykorzystania w różnych gałęziach gospodarki decyduje o postępie technicznym

W Warszawie odbył się 2 bm. I walny zjazd Stowarzyszenia Wynalazców Polskich.

W obradach uczestniczyli wybitni przedstawiciele świata nauki i techniki reprezentujący PAN i NOT, przedstawiciele CRZZ, resortów go-

Okradali prywatnych nadawców i przedsiębiorstwa

Złodzieje kolejowych przesyłek ukarani więzieniem

W Sądzie Powiat. w Szczecinie zapadł wyrok w sprawie przeciwko 12-osobowej grupie złodziei, którzy okradali przesyłki kolejowe.

Trzej magazynierzy oraz robotnicy magazynowi ze stacji kolejowej Szczecin - Port Centralny w ciągu kilku miesięcy kradli z przesyłek kolejowych bardziej wartościowe przedmioty, jak pończochy nylonowe, budziki, odzież itp.

Straty ponosili zarówno prywatni nadawcy przesyłek, jak i przedsiębiorstwa państwowe. Sąd skazał głównego oskarżonego - H. Cymera na karę 3 i pół roku więzienia, A. Zagawę na 2 i pół roku, zaś K. Lewandowskiego na 2 lata więzienia. Pozostali oskarżeni zasądzeni zostali na kary od 6 do 18 miesięcy więzienia.

Amerykańscy przedstawiciele handlu przybyli do Warszawy

Do Warszawy przybyła 1 czerwca br. 5-osobowa misja handlowa, delegowana przez departament handlu Stanów Zjednoczonych. Misja ta uczestniczyć będzie w Międzynarodowych Targach Poznańskich.

5-osobowej misji przewodniczy Frank W. Sheaffer z-ca dyrektora biura handlu zagranicznego w departamencie handlu USA.

Jak wynika z informacji uzyskanych przez przedstawiciela PAP w rozmowie z przewodniczącym misji, celem przyjazdu amerykańskich przedstawicieli handlu jest przekazanie możliwie jak najszerszych informacji przedsiębiorstwom polskim o możliwościach sprzedaży i zakupu szeregu artykułów w Ameryce. Misja utworzy swoje biuro w ośrodku informacyjnym, zorganizowanym w pawilonie Stanów Zjednoczonych na Targach w Poznaniu.

Po występie zespołu tańca „Budapest“

Węgry są krajem muzyków. Nic tak wyraźnie nie odzwierciedla duszy i mentalności tego narodu, jak muzyka, taniec i śpiew. Wyculi to na pewno ci, którzy byli na występie węgierskiego Zespołu Tańca „Budapest“, jaki odbył się w sobotę w hali krakowskiej „Gwardii“. Historia tego zespołu przypomina genezę naszych zespołów pieśni i tańca, jak „Mazowsze“, czy „Śląsk“. Skompletowano go spośród tysięcy kandydatów, młodych utalentowanych amatorów, pracujących uprzednio w różnych zawodach. Odtworzono według muzealnych wzorów ludowe kostiumy, zebrano z różnych regionów kraju teksty oryginalnych piosenek, skompletowano nuty.

spodarczych, instytutów i placówek naukowo-badawczych oraz organizacji społecznych. Debata zjazdu toczyła się w zasadzie wokół jednego zasadniczego problemu: stworzenia indywidualnym wynalazcom warunków należytego twórczego rozwoju nowej techniki.

Obecni postulowali pełne opracowanie nowych jednolitych zasad prawa o wynalazczości, opartego nie na nakazie administracyjnym, ale na faktycznym układzie potrzeb i warunków twórczości wynalazczej.

Należy kategorycznie oddzielić pojęcie wynalazczości - jako myśli technicznej tworzącej nowe wartości - od racjonalizacji ulepszałczej, która nie istniejącą już technikę.

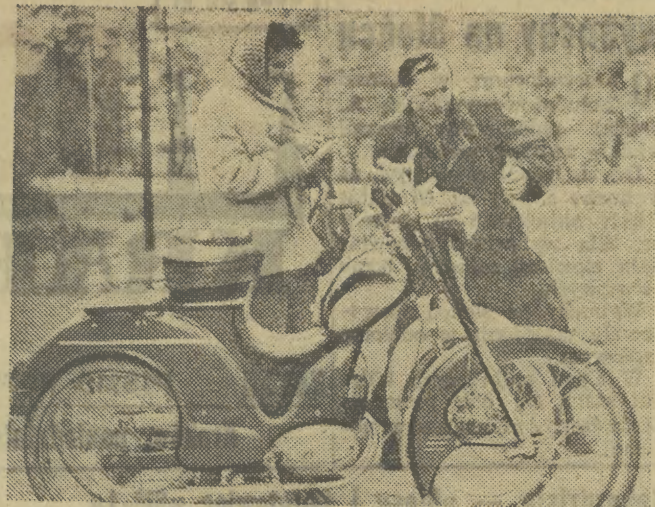
Tezy zgłoszone przez ZG SWP podkreślają, iż patent powinien być wyłączną własnością twórcy i bez jego zgody - w ciągu 15 lat - nikt nie ma prawa korzystać przemysłowo lub handlowo z cudzego wynalazku.

Sprawę klimatu, w jakim obecnie wynalazca może rozwijać swą twórczość, dyskutowano na zjeździe w ścisłym połączeniu z zapewnieniem realizacji wynalazków w gospodarce narodowej. O postępie technicznym - jak stwierdził jeden z mówców - decyduje nie liczba dokonanych wynalazków, lecz stopień ich praktycznego wykorzystania i tempo rozszerzenia ich używalności na inne gałęzie gospodarki.

Uczestnicy zjazdu stwierdzili, że przedsiębiorstwa niechętnie wykorzystują wynalazki, gdyż państwo nie daje im praktycznych możliwości wydatkowania pewnych środków materialnych na ryzyko, jakie zawsze nieodłącznie towarzyszy wszelkiemu eksperymentowi. Tak przedsiębiorstwa, jak i załogi, nie są w dostatecznym stopniu materialnie zainteresowane we wprowadzaniu postępu technicznego.

Z pobytu artystów francuskich w Krakowie

Artyści Comédie Française zwiedzili dziś przed południem Wawel oraz inne zabytki naszego miasta. Jutro program przewiduje spotkanie z aktorami krakowskich teatrów. Wielu artystów francuskich zwiędza Kraków na własną rękę. M. in. jak dowiedzieliśmy się, p. Escartide spono czasu poświęcił na wędrowkę po krakowskich antykwariatach i powrócił do hotelu zaopatrzonej w spory pakunek „rupów“. (j)



Zagraniczni goście na 700-lecie lokacji Krakowa

Ostatecznie rozstrzygnięła się już sprawa przyjazdu zagranicznych „ojców miast“ na uroczystości 700-lecia Krakowa. Jutro zjadą do Krakowa z-ca przewodniczącego Ludowego Komitetu Wykonawczego oraz sekretarz tegoż Komitetu z Belgradu, a wraz z nim belgradzki naczelny architekt i dwóch radnych. Tuż przed przyjazdem będzie burmistrz i jego dwóch zastępców, burmistrz Liège pojawi się wraz z małżonką. Z Dreżna przyjedzie trzyosobowa delegacja władz miejskich również z burmistrzem na czele. Jutro około godz. 18 goście zostaną przyjęci w Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa i zapoznani z programem uroczystości. (j)

850 eksponatów z 36 spółdzielni pracy woj. krakowskiego znajdzie się w tym roku na Międzynarodowych Targach Poznańskich

36 spółdzielni z samego tylko województwa krakowskiego zapoznajemy się w tym roku bieżącym na Międzynarodowych Targach Poznańskich, co w porównaniu z rokiem ubiegłym (12 spółdzielni) stanowi trzykrotny wzrost. Wśród 850 eksponatów, jakie ilustrować będą na MTP krakowska produkcja spółdzielcza znajduje się m. in. traliki i silniki elektryczne wykonane przez sp. „Spółnota“, frontki i szlifienki („Motornuch“) oraz bardzo poszukiwane przez odbiorców zagranicznych wyroby z branży drzewnej, jak mebelki dziecięce, obcasy damskie, kosze wiklinowe i galanteria drzewna. (aż)

* LONDYN. W Taipei zniesiono w niedzielę godzinę policyjną. Dekret o sędach wojskowych obowiązuje nadal. W związku z ostatnimi zajęciami zwolniony został ze stanowiska szefa policji w Taipei Liu Kuo-hsein.

południa Węgier - „czardasz z Doboz“, oraz „taniec miłości“, jeden z zapomnianych już tańców staroczygalskich.

Rewelacją wieczoru okazał się jednak doskonały wirtuoz skrzypki, kompozytor i dyrygent 10-osobowej orkiestry cygańskiej - Bela Vavrincz. Jego czardasz z improwizowanymi wariacjami wywołał burzę oklasków, a II Rapsodia Węgierska Liszta - była aż dwukrotnie bisowana. Dużo sympatii wzbudził również weteran zespołu 64-letni wiolonczelista Janos Racz i Sander Tekeres w repertuarze ludowych piosenek.

Na występ „Budapestu“ przybył w komplecie bawiący w Krakowie zespół Comedie Francaise. Francuzi byli pełni uznania dla Węgrów, którym po zakończeniu widowiska publiczność zgotowała wielką owację.

ADAM ZARNOWSKI

POLSKIE MOTOROWERY

W Zakładach Metalowych w Zakrzowie k. Wrocławia wyprodukowano prototyp polskiego motoroweru, który swą sylwetką i jakością nie ustępuje wzorom zagranicznym. Motorower ten zużywa ok. 1 litra paliwa na 100 km. Do końca br. Zakłady chcą wyprodukować kilkakset, w roku następnym 10-12 tysięcy szt.

Z sesji naukowej ku czci Sergiusza Eisensteina

W piątek po południu rozpoczęła się sesja naukowa ku czci Sergiusza Eisensteina z pokazem jego najwspanialszych filmów. Na sesji obecny był stały współpracownik wielkiego reżysera operator Tisse. Sesja ta, to obok przyjazdu, Komedii Francuskiej - najważniejsze wydarzenie kulturalne naszego wiosennego sezonu. Publiczność wysłuchała kilku naukowych omówień twórczości wielkiego radzieckiego artysty, poza tym zobaczyła szereg niezmiernych i niewyświeblanych u nas filmów. (Np. „Strajk“) Wszystkie filmy widziane po raz pierwszy i to po raz pierwszy wywoływały wzruszenie i entuzjazm. Właściwie po latach dzieła Eisensteina nie stawały nic ze swej aktualności i antystycznej i społecznej.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Ryńku urządziło wystawę rysunków i szkiców wielkiego twórcy. Niezwykle interesujący przyczynek do oszalełającej twórczości radzieckiego filmowca. Jeszcze tylko jutro możecie oglądać tę ciekawą ekspozycję. Oglądacie plany zdjęć fragmenty poszczególnych ujęć, tworzenie nastroju i ekspresji poszczególnych kadrów filmowych. Świetny komentarz -

Tylko 5 zł kosztuje 1 los

Uwaga! Amatorzy wywiecieczek zagranicznych! Nie martwiecie się, jeżeli braku dla Was miejsc w „Orbisie“ lub... nie starczyło Wam pieniędzy na podróż do Paryża lub Rzymu.

192 wyjazdów za granicę i 8 kart uczestnictwa w VI Światowym Festiwalu Młodych czeka na posiadaczy szczęśliwych losów Wielkiej Festiwalowej Loterii Fantowej, organizowanej przez redakcję „Sztandaru Młodych“. Ale to jeszcze nie wszystko.

Posłuchajcie: 2 samochody 6 motocykli 8 radiolodowców, tydzień aparatów fotograficznych, zegarek szwajcarski, akordeonów, maszyn do szycia i adapterów, oraz 48 kajaków 48 rowerów 48 par nart i 80.000 innych wygranych padnie łupem szczęśliwców, którzy przezornie zaopatrzą się w losy w najbliższym kiosku „Ruchu“ lub też za pośrednictwem Redakcji „Sztandaru Młodych“ (przesyłając pieniądze na adres: Warszawa, ul. Wspólna 61, pokój 411 - „SZTANDAR MŁODYCH“). Przy zamówieniach zbiórów specjalne ulgi. Każdy kto nadeśle pieniądze na 100 losów otrzyma 10 proc. zniżki.

Na ogół szczęśliwie podzielono dochód „Lajkonika“

Na posiedzeniu Społecznego Komitetu Rozwoju Budownictwa Jednorodzinnego i Ochrony Zabytków w Krakowie dokonano podziału dotychczasowych dochodów z gry liczbowej „Lajkonik“. Jak wynikało ze złożonego sprawozdania, zyski w okresie od 7 kwietnia do 19 maja wyniosły ok. 9 milionów złotych, z czego aż 6 milionów przeznaczono na cele budownictwa mieszkaniowego. Kosztem 4 milionów złotych zostosił wybudowany wielki blok mieszkalny o 100 izbach, który już z końcem września br. będzie przekazany przez DBOR przyszłym mieszkańcom. Dalsze 2 miliony złotych zostaną przekazane na uzbrojenie terenów przeznaczonych pod budowę kolektora nad Białką, co pozwoli zbudować w tej okolicy wielkie osiedle mieszkaniowe. I wreszcie Komitet przeznaczył 2 miliony złotych na odnowienie niektórych zabytków Krakowa.

Narodowej m. Krakowa a Prez. WRN o podziale dochodów z „Lajkonika“. Na poczet zysków przysługujących władzom wojewódzkim z tytułu tej umowy przekazano około 320.000 złotych. Ponieważ podział dochodów „Lajkonika“ wyłonił szereg istotnych spraw, do tematu tego jeszcze powrócimy. (k)

Leningradzki Teatr Miniatur Rajkina ujrzymy wkrótce w Krakowie

„Białe noce“ - to tytuł wielkiego widowiska estradowego, z jakim przybył już na gościnne występy do Polski Państwowy Leningradzki Teatr Miniatur A. Rajkina.

Na program, jaki ujrzymy w Krakowie w dniach 18-21 czerwca br. w Teatrze im. J. Słowackiego, złoża się scenki satyryczne, tańce, parodie, skecze i piosenki rewii. Obok samego A. Rajkina w widowisku udział wezmą: W. Gorszczyna, N. Konopałowa, T. Kuszelewska, O. Małozziomowa, R. Roma, M. Maksimow, G. Nowikow i inni. Muzyka Błantera, Prokofiewa i Simonana. (aż)

J. Iwaszkiewicz nadal piastuje stanowisko przewodniczącego PKOP

Jarosław Iwaszkiewicz - piarsarz, poseł na Sejm PRL został ponownie wybrany przewodniczącym Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. Wiceprzewodniczącymi są: O. Dluski, poseł na Sejm PRL, prof. J. Jodłowski - wicemarszałek Sejmu PRL, prezes Zrzeszenia Prawników Polskich, L. Kruczkowski - piarsarz, członek Rady Państwa oraz J. Ozga-Michalski - członek Rady Państwa. Sekretarzami PKOP wybrano działaczy społecznych: T. Strzałkowskiego i S. Trepczyńskiego.



„NOWE KACZKI“

(NIEDZIENNIKARSKIE) Grupa czterech uczonych francuskich dokonuje rewelacyjnych doświadczeń ze zwierzętami. Udało im się zmienić cechy kaczek m. innymi kształt głowy i tułowia, sposób chodzenia itp. Na zdjęciu - z lewej - kaczka, na której nie przeprowadzono doświadczeń, z prawej - „nowa kaczka“. Fot. CAF

Rewia lotnicza w Paryżu

(Dokończenie ze str. 1) nia 2.850 km w obwodzie zamkniętym i trzeci - uzyskany ostatnio w kraju przez pilota Natkaia. Pierwsze dwa zdobył inż. Ablamowicz. Pilot, inż. S. Gajewski - na śmigłowcu „SM-1“ budowanym w Polsce wg licencji radzieckiej pokazał „start śrubą“ polegający na spiralnym wzbijaniu się i świadczący o zwrotności śmigłowca oraz zdemontował jego maksymalną szybkość - 185 km na godz. „SM-1“ budzi duże zainteresowanie konstruktorów, przemysłowców i prasy. Dwaj przedstawiciele handlowi naszego „Moteimportu“ mówili mi - pisze korespondent PAP - że dziennikarze całego świata - Francuzi, Anglicy, Amerykanie, Australijczycy stale przychodzą i wypytują o szczegóły dotyczące śmigłowca „SM-1“ i „Bies“.

KRONIKA wypadków

W dniu 1 bm uległa zatruciu gazem świetlnym Irena Sawicka, lat 47, zam. Kurniki 3. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

* Wezoraż 22-letni R. B. w celach samobójczych przeciął sobie żyłkę. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe udzieliło mu pomocy.



Wygrywa Cracovia

po długotrwałym obłężeniu bramki Chełmka

Zawodnicy Włókniarza Chełmek sporadycznie tylko zagrażali bramce Michny. Do groźniejszych ich zagrań należy ten ostatni raid prawoskrzydłowego Hebda, raz po rozpoczęciu meczu, rzut wolny bity na bramkę przez prawego obrońcę Jugasa, oraz nieliczne wypadki, które w porę likwidowała obrona Cracovii z Reichlem na czele. To w zasadzie było wszystko, co zaprezentowała nam jedenastka Chełmka w otęśnieniu. O wiele lepiej wypadły linie defensywne przeciwników, „zatrzucające” przez cały czas meczu życie napastnikom Cracovii. Dzięki skutecznej grze formacji defensywnej, przez długi okres utrzymywał się wynik bezbramkowy, chociaż krakowianie mieli sporo okazji do wcześniejszego rozstrzygnięcia spotkania na swą korzyść.

Cracovia z każdą minutą zdobywała przewagę. Swe akcje przeprowadzała przed pauzą przeważnie prawą stroną. Opoka raz po raz posyłał ładne centry, lecz piłka nie znajdowała nikogo, kto ułokowałby ją w siatkę. Na uwagę zasługują także „giółki” Opoki i Jarczyka oraz dalekie strzały pomocników Malarza i Gołąba. Za każdym razem jednak piłka albo mijiała bramkę, albo stawała się łupem doskonale usposobionego bramkarza Chełmka — Nowaka, broniącego z wielkim poświęceniem.

W drugiej połowie meczu przewaga Cracovii stała się bezsporna. Gra chwilami przypominała trening na jedną bramkę. Napastnicy biało-czerwonych mają wspaniałe pozycje, lecz ich akcje brak wykończenia. Piątka ofensywna Cracovii zamiast rozciągnąć grę na całą szerokość, bezskutecznie próbowała sforsować defensywę przeciwników środkiem boiska.

Kibice z niepokojem spoglądali na zegar, na którym nieubłaganie mijiała minuta za minutą, a wynik meczu nie ulegał zmianie. Chełmek stosując wzmożoną obronę grał raczej na utrzymanie zaszczytnej dla siebie wyniku. W pewnym momencie bramkarz gości przy obronie strzelał wypuścić piłkę z ręki, ale i tej okazji napastnicy krakowscy nie potrafili wykorzystać.

Dopiero w 80.tej minucie Opoka inicjuje ładny raid prawą stroną, zakończony strzałem i zdobyciem bramki, ku ogromnej radości wielotysięcznej publiczności. 5 minut później drugi skrzydłowy Cracovii — Kasprzyk, wpisał się na listę strzelców, podwyższając wynik na 2:0. Gdy sędzia zawodów p. Kamiński (Katowice) od-

gwizdał koniec spotkania, kibice odetchnęli. — To był mecz dla ludzi o silnych nerwach — mówili po zawodach. Ciężko zapracowali się na te dwa punkty.
A. ŚLUSARCZYK

2:2 Szczęśliwy remis Legii w meczu z Wisłą

Gamaj „znokautowany” przez Zientarę

WCZORAJSZY mecz o mistrzostwo I ligi pomiędzy Wisłą a mistrzem Polski — Legią Warszawa zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Bramki zdobyli, dla Wisły — Budek i Rogoza, dla Legii — Zmudzki i Kempny. Spotkanie sędziował p. Paszke z Poznania, Widzów ok. 20 tysięcy.

LEGIA — Stroniarz, Mashell, Grzybowski, Woźniak, Strzykowski, Zientara, Zmudzki, Brychczy, Kempny, Kruk, Ciupa.
WISŁA — Leśniak, Snopkowski, Kawula, Budka, Michel, Jedrys, Maniecki, Gamaj, Rogoza, Budek, Machowski.

Po kilku groźnych strzałach Kempnego i efektywnych interwencjach bramkarza — Leśniaka gra się wyrównała. Nagie piasz znalazła się przy nogach Kawuli, który zamiast wybić ją daleko w pole usiłował kiwnąć Zmudzkiego. Trick ten nie udał się, prawoskrzydłowy gości wyminał leżącego na trawie stopera Wisły, podciągnął piłkę kilkanaście metrów i puścił ją w sam róg bramki Wisły obok bezradnie patrzącego Leśniaka. Utrata bramki poderwała Wisłę... Dwa strzały Rogozy z ostrego kąta lewej flanki nie dają efektu bramkowego. Także Machowski, znajdując się w dogodnej pozycji, strzela obok słupka. Wskazówki zegara nieubłaganie posuwają się naprzód a wyrównania jak nie ma tak nie ma. Znowś las nóg pod bramką Stroniarza udaremnia zakusy wiślaków. W tym okresie tylko dwukrotnie piłka przenosi się w bezpośrednią strefę Leśniaka i raz o mało nie pada druga bramka. W 38 minucie Kempny „grzmocną” z całej siły z 12 m, ale na drodze do celu „wyrósł” słupek. Tuż przed końcem pierwszej połowy meczu ostry strzał Budeka na bramkę odbija się od nogi Grzybowskiego i pił-

ka zmienia kierunek. Idzie ona jednak w zasięg prawej nogi Rogozy, by za moment zatrzepotać w siatkę. Jest 1:1.

Po zmianie stron uwaga widzów skierowana jest długimi okresami na połowę boiska gości. Gospodarze grają nieco szybciej jak zwykle i to właśnie umożliwia im zdobycie terenu. Goście mają jednak szczęście... Kempny idzie na przebój, trzy razy markuje podanie i za każdym razem dekonstruuje Wisłę „trafiając głowę”, aż niezagrożony z najbliższej odległości strzela w sam róg bramki. Gospodarze załamują się tylko na moment, by później przystąpić do jeszcze gwałtowniejszych ataków.

W 73 minucie Budek decyduje się na strzał z 20 m i piłka tuż przy słupku grzęźnie w siatkę. Jest 2:2, a za moment goście muszą grać w 10-tkę, ponieważ sędzia usuwa z boiska Strzykowskiego za niesportowe zachowanie. Teraz wojskowi grają na czas przy każdej okazji wykazują swój „pohudniowy temperament” — kopią, a nawet biją przeciwników bez p.l.ki. Np. po „ciosie” Zientary w żołądek (którego nie powstydziliby się nawet wicemistrz olimpijski, zabiłaka Rumun — Dobrescu) „wyliczony” został Gamaj. Wisła w tym okresie ma szereg pozycji na uzyskanie zwycięskiej bramki. Świetny strzał Rogozy trafia w poprzeczkę, a w 8 minut później ten sam zawodnik, będąc tyłem do bramki popisuje się wspaniałymi nożycami, jednak piłka mijają centymetry bramkę, a wiele innych strzałów broni kapitalnie Stroniarz. Mecz kończy się ostatecznie szczęśliwym dla Legii remisem. Gra zamieniona przez Wisłę, po raz pierwszy od kilku tygodni, zaczyna nabierać rumieńców.

J. FRANDOFERT

O Puchar Davisa

Skład Włochów na mecz z Polską

OTRZYMALISMY oficjalny skład Włochów na mecz o puchar Davisa z Polską: Sirola, Pietrangeli, Merlo, a na czwartego zawodnika, powołano dobrego tenisistę Maggi. Po meczu pucharowym w Palermo Skonecki i L'Es zostali zaproszeni przez Włochów na międzynarodowy turniej w Wenecji. Piątek i Radio w tym czasie będą grać na turnieju w Bukareszcie.

Mistrz Europy Paździor (z lewej) w walce z Viticem (Jugosławia) którego pokonał w ćwierćfinale wagi lekkiej.



W Krakowie Zwycięża CWKS W-wa

PIERWSZE w historii spotkania ligi lekkoatletycznej wykazały, że ta forma zawodów przyciąga się. Dopinguje, ona bowiem do wyjątkowej pracy, oraz daje możliwość sklasyfikowania i oceny pracy najlepszych drużyn lekkoatletycznych w Polsce.

Goszczący w Krakowie CWKS W-wa potwierdził, że jest w tej chwili jednym z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza ligi. Na zawodach padło dużo dobrych wyników, które cie-

szą nas szczególnie przed rozpoczętymi się za tydzień zawodami o Memoriał J. Kusocińskiego. Iwański wraca do swej mistrzowskiej formy, skacząc w dal 7,40, co jest najlepszym wynikiem w tym sezonie. M. Kita (CWKS) skoczył 7,21. Radziwonowicz w rzucie oszczepem zadowolił się odległością 71,60. Dużą niespodzianką sprawił w skoku o tyczce Bezz (AZS), wygrywając wynikiem 4,10 z odrabiającym zaległości w studiach Janiszewskim. Swatowski nie biegł 400 m (które wygrał Mach w 49,2), ale na 100 m uzyskał 10,8, a na 200 m 21,8.

Dobrze się złożyło, że w ramach trójmeczów już na początku sezonu spotkały się nasze najlepsze sprinterki. Wygrała zdecydowanie Janiszewska 12,3 przed Jesionowską 12,4. Chojnacką 12,4 i Kusion 12,5. Na 200 m Janiszewska miała również dobry wynik — 24,6. F. Iwger rzuciła oszczepem na odległość 48,62 m a Sobocińska dyskiem — 45,24. Potwierdza się to o czym pisaliśmy na naszych łamach, że właśnie w roku poolimpijskim powinno zostać uzyskanych szereg doskonałych, rekordowych wyników. Zresztą już w zawodach o Memoriał J. Kusocińskiego w silej międzynarodowej konkurencji, powinniśmy uzyskać o nowych rekordach Polski.

W trójmeczach konkurencje męskie wygrał CWKS przed Olszą i AZS, kobiece — CWKS przed AZS i Olszą. W ogólnej punktacji CWKS uzyskał 43,808, AZS 37,125, Olsza 35,564 pkt. (War)

Krowodrza — Lublinianka 69:47

W CYKLU rozgrywek drużyn męskich o Puchar GKKF, Krowodrza pokonała wczoraj na własnym boisku Lubliniankę 69:47 (36:21). Zwycięstwo Krowodrzy, mimo że ta nie jest w najlepszej formie, było w pełni zasłużone. Zespół krakowski górował nad gośćmi wyszkoleniem technicznym. Punkty dla Krowodrzy zdobyli: Kosek — 19, Paszucha 15, Franczak — 13, Pach — 8, Starowicz i Michalkiewicz po 6, oraz Bojarski — 2. Spotkanie sędziowali pp.: Stawarz i Sroka (Kraków). (ks)



Rogoza nie doszedł do piłki, wyprzedził go stoper Legii — Grzybowski.

Fot. W. Pawłowski

XIV bokserkie mistrzostwa Europy zakończone

Paździor Pietrzykowski w złotych pasach mistrzowskich

W SOBOTĘ w Pradze zakończyły się XIV bokserkie mistrzostwa Europy. Duży sukces odnieśli w nich pięściarze polscy, którzy uzyskali 2 tytuły mistrzów Europy, 1 tytuł wicemistrza, oraz 2 brązowe medale.

PRZEDSTAWIAMY MISTRZÓW EUROPY:

HOMBERG (NRF) złoty pas mistrzowski zdobył po pokonaniu wicemistrza olimpijskiego, Rumuna — Dobrescu.

GRIGORIEW (ZSRR) pokonał w wadze koguciej Włocha Piovesana. **WELINOW** (Bułgaria) został ogłoszony przez sędziów jako zwycięzca walki z Włochem — Sitrì w wadze piórkowej.

PAZDZIOR (Polska) po pięknej walce pokonał w wadze lekkiej Finę — Maeki. Zwycięstwo Polaka było jednogłośnie.

JENGBIBARIAN (ZSRR) w wadze lekkopółśredniej po nadzwyczaj zaciętej i wyrównanej walce wygrał z doskonałym pięściarzem czechosłowackim — Ivanusem.

GRAUS (NRF), pięściarz, który w lutym we Frankfurcie nad Menem uzyskał zwycięstwo nad Drogoszem, zdobył tytuł mistrza Europy w wadze półśredniej, wygry-

wając z Austriakiem — Potesilem w 3 rundzie przez tko.

BENVENUTI (Włochy) stosunkiem głosów 3:2 uznany został zwycięzcą — Walaska (Polska) w wadze lekkośredniej. Polak na porażkę tę nie zasłużył, miał bowiem wygrane 2 pierwsze rundy.

PIETRZYKOWSKI (Polska) zdobył dla naszych barw już po raz drugi tytuł mistrza Europy (pierwszy raz w Berlinie — przyp. red) wygrywając po bardzo zaciętej walce z Jugosłowianinem, Jacovijem.

vicem. Zbyszek natrafił w pięściarzu z Belgradu na bardzo groźnego przeciwnika, który tak jak i on walczy z odwrotniej pozycji. Polak zapewnił sobie minimalne — zwycięstwo we wszystkich rundach.

NEGREA (Rumunia) zdobył w wadze półciężkiej jedyny tytuł mistrzowski dla swego kraju, wygrywając z groźnym Bułgarem — Stankowem.

ABRAMOW (ZSRR) pokonał w wadze ciężkiej Rumuna — Mariucana. (ab)

Kiedy umilkł gong...

UMILKŁ ostatni gong, kończący walkę w najcięższej wadze pomiędzy reprezentantem ZSRR — Abramowem i Rumunem — Mariucanem. Złoty pas mistrzowski opiał dziesiątego championa XIV mistrzostw bokserkich Europy. Nad ringiem pogasły światła jupiterów i powoli opustoszał Zimowy Stadion. Stolica CSR — Praga wraca do codziennego życia, a uczestnicy największej batalii pięściarskiej starego kontynentu szykują się do epuszczenia gościnnego kraju.

W ciągu siedmiu dni przez ring w Pradze przeWINAŁ się kwiat europejskiego pięściarstwa amatorskiego. Wśród róż były też mniej szlachetne kwiaty: obok mistrzów olimpijskich i Europy znaleźli się między liniami i młodzi, niedoświadczeni chłopcy, nie mający za dużo pojęcia o szermierce na pięści, oraz tacy, którzy pokazali jedynie zapal i serce do walki.

Mistrzostwa wykazały, że czołówkę europejską stanowią nadal reprezentacje Związku Radzieckiego, Polski i NRF. Jeśli szukalibyśmy nieoficjalnej punkta-

cji mistrzostw, to niewątpliwie na pierwszych trzech miejscach znajdują się wymienione kraje. Czy będzie to punktacja za złoty medal — 3 pkt, za srebrny — 2 pkt i za brązowy — 1 pkt. (1. ZSRR — 12 pkt., 2. Polska — 10 pkt., 3. NRF — 9 pkt. 4 i 5 Rumunia i Włochy po 7 pkt., 6. Bułgaria — 5 pkt.), czy też za złoty medal 7 pkt., za srebrny 5 pkt., a za brązowy — 3 pkt.

OLE supremacja pięściarzy ZSRR i Polski jest dość przekonująca (przez sito eliminacyjne do ćwierćfinałów awansowało: Polaków — 8, reprezentantów ZSRR — 8, do półfinału ZSRR — 6, Polski 5, a do finału Polaków — 3, ZSRR — 3), o tyle do trzeciego miejsca w amatorskim boksie europejskim obok NRF pretendują nie tylko Rumuni, Włosi i Bułgarzy, ale także Anglicy, którzy tylko przez „nieodłączne” omyłki sędziów punktowych, nie mieli żadnego reprezentanta w półfinale. Nie wolno ich jednak lekceważyć...

Reprezentanci ZSRR zdobyli o jeden więcej złotych (Dokończenie na str. 4)

1 Lipa

- Gwardia Warszawa — Górnik Zabrze 2:1
- Budowlani Opole — Ruch Chorzów 0:1
- Lechia Gdańsk — Lech Poznań 1:0
- Górnik Radlin — LKS Łódź 2:1
- Stal Sosnowiec — Polonia Bytom 3:2
- Wisła — Legia Warszawa 2:2

TABELA

1. Gwardia W-wa	8	12	21:10
2. Lechia	8	11	11:5
3. Górnik Zabrze	8	10	18:12
4. LKS	8	9	17:12
5. Ruch	8	9	17:13
6. Legia	8	8	18:11
7. Budowl. Opole	8	8	13:16
8. Stal Sosnowiec	8	8	13:20
9. Wisła	8	7	10:12
10. Polonia	8	7	14:18
11. Górnik Radlin	8	5	6:22
12. Lech	8	2	3:10

1 Lipa

- Grupa południowa**
- CWKS Kraków — Stal Rzeszów 2:2
 - Cracovia — KS Chełmek 2:0
 - AKS Chorzów — Garbarnia 2:1
 - Concordia Knurów — Piast Gliwice 2:2
 - Broń Radom — Szombierki Bytom 0:2
 - Naprzód Lipiny — Stal Mielec 4:0

TABELA

1. Cracovia	8	13	15:4
2. Piast Gliwice	8	10	18:10
3. Naprzód Lipiny	8	10	18:12
4. Szombierki Byt.	8	10	16:13
5. CWKS Kraków	8	9	10:6
6. Stal Rzeszów	8	9	15:12
7. Garbarnia	8	7	17:14
8. AKS Chorzów	8	7	8:14
9. KS Chełmek	8	6	6:17
10. Stal Mielec	8	5	8:12
11. Concordia Knur.	8	5	10:20
12. Broń Radom	8	5	5:12

W telegraficznym skrócie

WCZORAJ zakończyły się międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Francji. Tytuły mistrzów zdobyli: w singlu mężczyzn Szwed — Davidson, w singlu kobiet Angielka — Bloomer, w deblu mężczyzn Australijczyk Cowper-Anderson, a w deblu kobiet — Bloomer wraz z Amerykanką Hard.

W STRZYŻEWICACH k. Lesz. na rozpoczęły się wczoraj XXIV szachowe mistrzostwa Polski. W otwarciu wzięli udział m. in.: minister obrony narodowej gen. Spychalski, gen. Zarzycki oraz sekretarz KC PZPR — Z. Kliszko.

WIELKI sukces odnieśli polscy kolarze, startujący w dorocznym wyścigu Berlin-Cottbus-

(Dokończenie na str. 4)

Grupa północna

- Pomorzanin Toruń — CWKS Wrocław 1:1
- Warta Poznań — Polonia Gdańsk 3:0
- CWKS Bydgoszcz — Calisia Kalisz 0:3
- Polonia Bydgoszcz — Górnik Wałbrzych 3:1
- Chrobry Szczecin — Bzura Chodaków 6:0
- Marymont Warszawa — Sparta Luban 4:2

Kto kandyduje na wyjazd do Moskwy

Przed trójpojedynkiem piłkarzy Polski — ZSRR — Finlandii

Po niechlubnym „tureckim laniu” i niezłej postawie naszej drugiej reprezentacji w meczu z Rumunią w Bukareszcie, piłkarzy czeka wkrótce, bo już 23 czerwca, trójpojedynki z reprezentacjami ZSRR. Pierwsze reprezentacje i drużyna młodzieżowa grać będą w Moskwie, a reprezentacje „b” spotkają się w Chorzowie.

Specjalny „ciężar gatunkowy” mieć będzie mecz moskiewski pierwszych reprezentacji, który jest zaliczony do eliminacji mistrzostw świata. Kapitanat sportowy PZPN już obecnie ustalili, że skład

naszej jedenastki narodowej wyłoniony będzie spośród następujących zawodników: Szymkowiak, Machnik, Masheł, Korynt, Woźniak, Florjański, Suszczyk, Zientara, Strzykowski, Grzybowski, Pohl, Brychczy, Kempny, Lentner, Baszkiewicz, Szymborski, Ciupa, Hachorek i Soporek.

Drużyna młodzieżowa zastawiona zostanie z piłkarzy: Stroniarz, Kornek, Budka, Dymarczyk, Oślizło, Zakowski, Kawula, Michel, Malarz, Nie-roba, Gadecki, Pohl (CWKS Wrocław), Krajewski (Chrobry Szczecin), Jurecki, Szlagowski, Bończak, Nowak i Lewandowski.

Nie ustalono natomiast jeszcze dokładnie listy kandydatów do drugiej reprezentacji na mecz w Chorzowie. Niemniej jednak największe szanse na znalezienie się w niej mają: Wyrobek, Bem, Szoltysek, Durniok, Siaboszewski, Szczepański, Piedo, Maślón, Olejnik, Jańczyk, Grzywoz, Szarzyński, Cizek, Jarek, Uznański, Kowal, Kowalec, Libberda i Zb. Szarzyński.

Zawodnicy kandydujący do poszczególnych reprezentacji od 14 czerwca przebywać będą na krótkim zgrupowaniu treningowym w Warszawie.

Krowodrza na czele ligi okręgowej

W SPOTKANIU piłki ręcznej drużyn męskich Krowodrza wygrała ze Zwierzynieckim 17:10 (8:7). Po zwycięstwie tym Krowodrza wysunęła się na pierwsze miejsce w rozgrywkach ligi okręgowej. Najwięcej bramek dla Krowodrzy zdobyli: Surdyka — 6 i Woszczyzna — 3, dla pokonanych Pjyos — 7. Sędziował b. dobrze p. B. Seifert. (ks)

Nasz komentarz

Nie zrozumieliśmy się

OSTATNIO z prezydium Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Koszykowej otrzymaliśmy wyjaśnienie na naszą notatkę pt. „Wy-chowujemy czy zniechęcamy”.

W pierwszej części długiego 2,5 stronowego elaboratu KOZPK „wyjaśnia”, że „zburowana” część zawodników i zawodniczek pozostała w hotelu po turnieju w Łodzi i nie chciała natychmiast wracać do Krakowa. „Dopiero dosłownie na 3 min. przed odejściem pociągu zjawili się na stacji, oczywiście wszyscy obrażeni na kierownictwo”.

Następnie prezydium KOZPK zastrzega się przed naszym stwierdzeniem, iż „część ekipy ukarana została na oślep, bez ustalenia stopnia winy” i bez przesłuchania winnych, ponieważ prezydium wysłuchało jedynie sprawozdania kierownictwa ekipy (mgr Reguły, trenerów mgr Grochala i J. Arleta). I wreszcie dwa ostatnie aspekty tej sprawy. Prezydium nie podoba się sugestii autora, cytujemy: „czy nałożone kary, nie są za wysokie”, oraz: „może winnych należy szukać nie tylko wśród młodzieży, ale i wśród nieudolnego kierownictwa”.

DZIEKUJĄC za nadesłane oświadczenie, pozwolimy sobie wyjaśnić, że zostaliśmy źle zrozumiani. — Notatka nasza miała bowiem na celu zwrócenie uwagi władzom koszykówki, iż przed ukaraniem winnych należało ich przesłuchać. Do sprawozdania kierownictwa zawodnicy mogliby wnieść wiele cennych uzupełnień. Poza tym mamy (w odróżnieniu od prezydium KOZPK) uwagi co do kierownictwa ekipy, a ściślej do dwóch trenerów, którzy przecież są od dawna wychowawcami większości uczestników wyprawy łódzkiej. Mgr Grochal jest bowiem trenerem Startu, którego zawodnicy stanowili trzon drużyny juniorów, a J. Arlet trenuje AZS, którego zawodniczkę w większości reprezentowały w danym wypadku nasze miasto. Trudno więc zdobyć autorytet u zawodniczek i zawodników na jednym wyjeździe w Łodzi, jeśli się go nie wypracowało w codziennej pracy w klubie. (Jaf)

! Nowości w piłce ręcznej

MIEDZYPANSTWOWE spotkanie piłki ręcznej drużyn męskich NRD—Szwecja, które odbędzie się 8 czerwca br. w Rostocku, będzie sędziował mgr B. Seifert (Kraków). Drugi sędzia krakowski mgr Chmiel wyjedzie na festiwalowy turniej piłki ręcznej do Moskwy.

REPREZENTACJA żeńska Krakowa otrzymała zaproszenie na międzynarodowy turniej piłki ręcznej w Bratysławie. Turniej odbędzie się w dniach 23—25 czerwca br.

W DNIACH od 13—20 lipca br. w Belgradzie odbędzie się mistrzostwo świata 7-osobowych drużyn kobiecych. Przygotowaniami naszej reprezentacji, które rozpoczyna się już w przyszłym miesiącu, będą kierować trenerzy: mgr Stawarski (Kraków) i Chruszcz (Katowice). Jako sędzia do Belgradu wyjedzie p. Twardo (W-wa). (ks)

Kto by pomyślał, że małe modele samolotów rozwijają szybkość 80 do 100

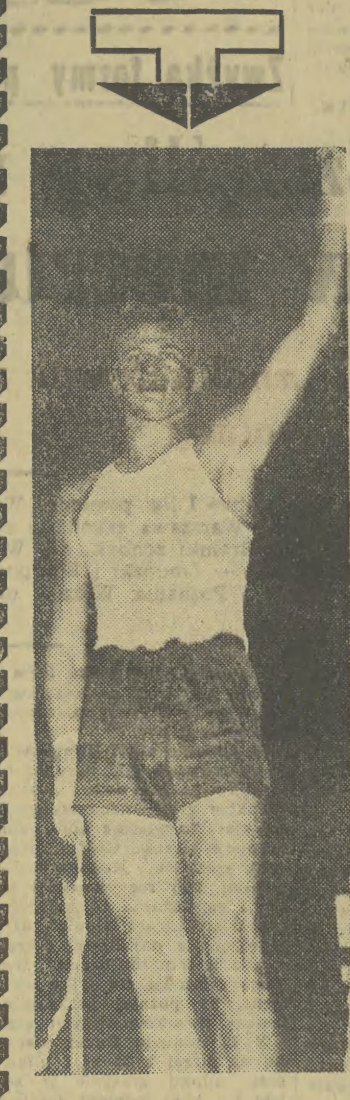


Motor zapuszczony. Smigło obraca się już z wielką szybkością. Jeszcze chwila i model wzbije się w powietrze. Fot. — W. Pawłowski

Do Włoch i Francji wyjadą koszykarze AZS AWF

WARSZAWA (tel. wł.). Udział w dwóch poważnych turniejach międzynarodowych czeka w niedługim czasie koszykarki warszawskiego AZS AWF. W dniach 27 do 30 VI. br. uczestniczyć one będą w turnieju w Marsylii, a w dniach 12 do 14 lipca w Porto San Giorgio we Włoszech. W pierwszym turnieju akademicki zajęły już dwukrotnie pierwsze miejsce, a w drugim zwyciężyły w ub. roku. Kierownictwo AZS zamierza udział w obydwu turniejach połączyć w jeden wyjazd, z tym, że w przerwie pomiędzy nimi koszykarki polskie rozegrałyby dwa spotkania we Francji — w Nicei i Tuluzie, oraz dwa dalsze we Włoszech. (c)

Kiedy umilkł gong...



(Dokończenie ze str. 3) medal (Grigoriew, Jengiberian, Abramow) od naszych chłopców (Paździor, Pietrzykowski). Należy jednak dodać, że Walasek był o krok tylko od zdobycia mistrzostwa Europy, a więc i od wyrównania naszego konta ze Związkiem Radzieckim w ilości zdobytych tytułów. Także Boczański niezasluzenie przegrał walkę półfinałową i przy sprzyjliwym werdykcie użyskalibyśmy nawet przewagę nad ZSRR w nieoficjalnej punktacji. Śmiało więc można napisać, że jesteśmy nadal potęgą bokserską.

NASZA odmłodzona reprezentacja nie tylko zrehabilitowała tę dyscyplinę sportu za niefortunne występy w Melbourne, ale spisała się naprawdę na piątkę. Wszyscy zawodnicy — podkreślają zgodnie trenerzy i kierownik ekipy p. Cendrowski — dali z siebie maksimum ambicji, pokazali się z jak najlepszej strony, prezentując boks szybki, ładny dla oka — techniczny. Efektem ich postawy są dwa złote medale zdobyte przez Paździora i Pietrzykowskiego, jeden srebrny Walaska i dwa brązowe: Boczańskiego i Milewskiego. Nie musimy się także wstydić postawy pozostałych reprezentantów, każdy z nich walczył jak mógł najlepiej. M. in. Kukier przegrał ze świetnym

Walicykiem — Daviesem, Adamski z wicemistrzem Europy — Piovesanem, Wojciechowski z wicemistrzem olimpijskim i mistrzem Europy — Negrea (Rumunia), a Mańka z brązowym medalistą z Pragi — Nemeccem (CSR). Nawet debiutant Nowakowski boksował w swej pierwszej walce z ogromnym sercem i przegrał zaledwie stosunkiem głosów 3:2.

XIV bokserskie mistrzostwa Europy w Pradze wykazały, że pięściarstwo polskie nie a nie nie straciło ze swej świetności. Obok gwiazd, które mocnym blaskiem świeciły między narodnikami ringu praskiego, mamy przecież „w zapasie” dwóch b. mistrzów Europy: Drogosza i Stefaniuka, oraz brązowego medalistę z Australii — Niedzwiedzkiego. Nazwiska wymienionej trójki będą mieć długo jeszcze wymowę na ringach całej Europy. Kiedy do 10-ciu reprezentantów z Pragi i tej trójki dodamy jeszcze całą plejadę utalentowanej młodzieży, nie tylko tej z większych ośrodków kraju, ale także z mniejszych jak: Radom, Lublin, Rzeszów, Kielce, czy Mielec — możemy oczekiwać spokojnie (ale nie z założonymi rękami), dalszych międzynarodowych kontaktów. Bokserzy wstydni nie przyniosą, na pewno...

J. FRANDOFERT

»TEAM RACING«

km na godz. „Zdalnie” kierowane przy pomocy linek, wykonują nawet efektowne ewolucje. Taką powietrzną akrobację modeli latających zdemontowali nam ostatnio członkowie sekcji modelarskiej Aeroklubu Krakowskiego.

Budowa modeli latających stanowi dla niektórych ludzi wielką pasję. Oprócz pełnego zadowolenia pozwala na rozwinięcie myśli twórczej i wymaga dobrej znajomości nauk ścisłych. Warto dodać, że modelarstwo pasjonuje nie tylko młodzież, ale także poważnych konstruktorów lotnicznych.

W lotnictwie poczyniono ostatnio ogromne postępy. Wkroczyliśmy w erę samolotu odrzutowego, a już chyba niewielki czas dzieli nas od dnia, kiedy usłyszymy o samolocie o napędzie atomowym. Te wspaniałe osiągnięcia ludzkości zawiązujemy m. in. właśnie modelarstwu. Obserwując lot małych modeli uczeni dokonali wielu badań nad prawami aerodynamiki.

W Krakowie będziemy mieli możliwość już w przyszłym miesiącu być świadkami ogólnopolskich mistrzostw modeli latających w klasie „Team racing”.

Modele tej klasy — mówi kierownik sekcji modelarskiej Aeroklubu Krakowskiego a zarazem członek Komisji Technicznej APRL inż. Witold Stańczyk — muszą posiadać minimalną powierzchnię nośną 12 dm kw., stałe podwozie i silnik całkowicie osłonięty. Jeśli chodzi o dane techniczne to maksymalna pojemność skokowa silnika może wynosić 2,5 cm sześć, pojemność zbiornika 10 cm sześć. W miejscu kabiny pilota minimalna szerokość musi wynosić 50 mm, a wysokość kadłuba co najmniej 100 mm. Model powinien przypominać kształtem prawdziwy samolot.

Podczas zawodów modele latają na uwięzi a zwycięzcy ten, który w możliwie jak najkrótszym czasie pokona dystans 10 km. Rekord światowy w tej konkurencji wynosi 5 min. 20 sek. Sekcja modelarska Ae-



W telegraficznym skrócie

(Dokończenie ze str. 3) Berlin, dług. 200 km. Wygrał Poldobas przed Kowalskim — obaj w czasie 7,28,48 s.
● W ELIMINACYJNYCH meczach o mistrzostwo świata w piłce nożnej, Francja pokonała Islandię 8:0 (5:0), a Chiny w rewanżowym spotkaniu pokonały Indonezję 4:3 (2:1).
● AMERYKANIN Stewart uzyskał najlepszy w br. wynik w skoku wzwyż — 210,5 cm, a Oester — najlepszy tegoroczny wynik w rzucie dyskiem — 56,21 m.
● FRANCUZ Bobet wygrał XV etap Giro d'Italia — dzięki temu odzyskał on koszulkę przodownika wyścigu, którą utracił na poprzednim etapie.
● W PRADZE piłkarze ręczni Czechosłowacji pokonali reprezentację Jugosławii 7:5.

Inż. W. Stańczyk ze swym modelem latającym podczas tankowania paliwa. Fot. — W. Pawłowski

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze

Niedawno śledziłem przebieg sądowy przeciwko Łojasowi, który pod wpływem alkoholu dopuścił się zbrodni, pobawiając życia młodego studenta. Fakt ten wywarł ogromne wrażenie i w szerokiej dyskusji w gronie koleżanek i kolegów doszliśmy do wniosku, iż sprawą panoszącego się chuligaństwa winno zająć się całe społeczeństwo, a MO winna wypowiedzieć silną walkę i o stro tępić wszelkie najmniejsze nawet wybryki chuliganów.

Dlaczego tak szeroko dyskutowaliśmy nad sprawą Łojasa — postaramy się w paru słowach wyjaśnić. Otóż jesteśmy studentami jednej z uczelni krakowskich i bardzo często przebywamy w terenie bądź to na wycieczkach, bądź też na badaniach terenowych. W terenie przebywając często kilka dni i nocy można niejednokrotnie natknąć na jakąś sylwetkę podobną do Łojasa, która to będąc w stanie upojenia alkoholowego, może pozbawić niejednego z nas zdrowia, lub życia.

Toteż będąc pod wrażeniem tego tak przykrego i bolesnego zajścia, unikaliśmy najmniejszych nawet nieporozumień. Jednak niedługo cieszyliśmy się spokojem, bo oto dnia 5. V. wracając z badań terenowych staliśmy się ofiarami bezkarnie grasujących chuliganów w Kołomyżach.

Do Kołomyż przyjechaliśmy wąskotorówką o godz. 21,30, skąd to o godz. 22,30 miałyśmy udać się szerokotorówką do Krakowa.

Grupa nasza rozlokowała się w kilku wagonach, w których to po kilkudniowym pobycie w terenie spokojnie mogliśmy odpocząć i podzielić się wrażeniami. Odpoczynek nasz nie potrwał długo, gdyż w parę minut po ułożeniu się wtargnęła do wagonów grupa pijanych chuliganów, którzy wyrażnie szukali zaczepki. Widząc jednak, że nie przejawiamy chęci do walki, ani też nie staraliśmy się reagować na potok wulgarnych słów, płynących pod naszym adresem, postanowiliśmy sami wszcząć awanturę. W kilka minut potem bez najmniejszego powodu rozpoczęli atak zadając silne ciosy żelazami, balakami i kamieniami raniąc kilku studentów w głowę, plecy, oraz bijąc do utraty przytomności. Zaskoczonymi tym nagłym atakiem udaliśmy się do dyżurnego ruchu z prośbą o powiadomienie milicji o zajściu. Jednak dyżurny ruchu odmówił korzystania z telefonu.

W kilka minut po pierwszym ataku, cała grupa studentek i studentów zbiegła się do jednego wagonu, aby stać się znów ofiarą dalszego napadu chuliganów. Podniecona bowiem grupa chuliganów zasilona kilkunastoma kompanami, którzy w trakcie pierwszego zajścia kończyli dopijać w poćkałki wódkę i wino, wtargnęła ponownie do wagonu, a kilku z nich obstało wagon wydając dzikie okrzyki. W wagonie napadli znów na naszą grupę, w rezultacie czego kilku studentów odniosło rany tracąc przytomność. Trzy wagony zostały sterroryzowane, pasażerowie przykućcieli po kątach czekali kiedy na nich przyjdzie kolej.

Ani straż kolejowa, ani pracownicy kolejowi, ani milicja nie przyszła nam z pomocą. Zaznaczyć należy, iż w tak agresywnym Kołomyżach znajduje się jeden tylko milicjant, który (jak zaznaczył dyżurny ruchu) nie wtrąca się w takie awantury, gdyż ma żonę i dzieci.

Po przyjeździe do Krakowa powiadomiliśmy posterunek

milicji kolejowej w Krakowie o całym zajściu. Mało — na drugi dzień dostarczyliśmy milicji świadectwa lekarskie uszkodzonym, oraz (we własnym zakresie zdobytych) kilka nazwisk i adresów chuliganów.

W posterunku milicji kolejowej oświadczono nam: „dalsze dochodzenia przeprowadzi milicja, a zeznania złożycie, gdy zajdzie potrzeba”. W parę dni potem nasza uczelnia wysłała pismo powiadamiając Komendę Wojewódzką MO w Krakowie o zajściu, jakie miało miejsce w Kołomyżach. Po kilku dniach, gdy jeden ze studentów udał się osobiście do komendanta kolejowej MO w celu zasięgnięcia informacji, jak została sprawa załatwiona otrzymał odpowiedź, iż milicja nie poczyniła żadnych kroków w tej sprawie, gdyż jak oświadczył komendant „nie złożyliśmy zeznań, tylko meldunek”.

Udaliśmy się więc bezpośrednio do komendanta Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie, naświetlając całe zajście. przyrzekł on nam, iż tę sprawę postara się wyjaśnić.

Dostłownie w parę godzin po tej rozmowie zostaliśmy wezwani do posterunku kolejowej MO celem złożenia zeznań. Jednakże upłynęło już kilka dni, a wyjaśnienia nie ma.

Przeżarci jesteśmy obojętnym stosunkiem MO do zajść i wyczynów chuligańskich, jak również postawą dyżurnego ruchu w Kołomyżach. Studia nasza wymagają częstego pobytu w terenie, toteż poważnie zastanawiamy się w jaki sposób uniknąć przy następnym pobycie w terenie podobnych zajść.

Prosimy więc Pana Redaktora o opublikowanie naszego listu, gdyż może to być drogą do zmiany postawy milicji krakowskiej do wyjaśnienia zajścia, a zarazem do zapewnienia podróży spokojnego i bezpiecznego podróżowania kolejją.

Studentki Wyższej Szkoły Pedagogicznej Wydział Geografii w Krakowie



2 sali koncertowej

Wagner na estradzie

Dwanaście lat musieliśmy czekać w Krakowie na koncert muzyki Wagnera... Nie udało się to bez przyczyn. W pierwszych latach po minionej wojnie cierpieliśmy wszyscy na „uraz wagnerowski” nie chcąc słuchać muzyki tego, który ma prawo uchodzić za najbardziej narodowego niemieckiego kompozytora, uosabiającego w swych operach germańskie tradycje, miły i idealny... Ale w tym naszym „urazie” zapomnieliśmy o tym, że to, co wniósł Wagner do muzyki: nowe ujęcie opery-dramatu muzycznego, rewolucyjne reformy w dziedzinie harmonii i instrumentacji, stało się dobrem ogólnoeuropejskim — a nie jedynie narodowym niemieckim, skarbem, z którego czerpał i czerpać nadal muzycy niezliczonych krajów, państw i narodowości...

Dwanaście lat... To ogromny szmat czasu... Sprawili on, że dla młodego, rosnącego wśród nas pokolenia, Wagner istniał jako jakaś postać mityczna, wspomniana jedynie z zachwytem przez ojców i dziadków. Nieliczne (raz na parę lat) wykonania estradowe poszczególnych uwertur do oper Wagnera, jako jedyna forma wagnerowskiej muzyki wykonywanej „na żywo”, (a nie za pośrednictwem głośnika radiowego...) nie mogły dać żadnego wyobrażenia słuchaczowi o tym, kim był Wagner, i na czym polegało piękno jego muzyki...

Tak więc wagnerowski koncert Filharmonii miał do spełnienia nie lada zadanie: skonfrontować publiczność z Wagnerem: jednym go przypomnieć, innym — przedstawić. Organizatorzy tego „spotkania z Wagnerem” starali się ukazać nam przedstawianego w jak najkorzystniejszym oświetleniu wykonawczym (połączone chóry i orkiestry Filharmonii i Polskiego Radia) — i w szerokiemu zasięgu repertuarowym (doborowe fragmenty z oper: „Holender Tułacz”, „Walkiria”, „Lohengrin”, „Tannhäuser”, „Śpiewacy norymberscy”, „Tristan i Izolda”). I w istocie muzyka Wagnera „chwyciła od razu”... I tych, którzy ją znali z lat dawnych — i tych którzy ją dopiero po raz pierwszy usłyszeli. Taka potęga „armatniego brzmienia” już dawno nie rozlegała się w murach Filharmonii! (połączone orkiestry i chóry). Wykonawcom należy się od

słuchaczy kilka miłych słów rzetelnego uznania... Oczywiście, że i to i owo można było wykonać lepiej; w orkiestrze zwłaszcza w pierwszej części koncertu, zdarzały się gęsto nierówności brzmieniowe, początkowo solo sopranowe („Tristan i Izolda”) nie było takie, na jakie — sądząc po drugim występie („Holender Tułacz”) stać było śpiewaczki; starzy „wagnerzyści” dyskutowali też zażarcie nad tempami, jakie nadał poszczególnym fragmentom oper kapelmistrz, Jerzy Gert — którego kierowniczym wysiłkowi artystycznemu zawdzięczamy realizację koncertu — a które odbiegały nieco od zwyczajowych sposobów prowadzenia Wagnera... Ale bezsporne pozytywy koncertu przeważały: chóry śpiewały pięknie, ze szlachetnym zabarwieniem w głosach niższych, doskonale frazując i z dużym zdyscyplinowaniem rytmicznym. Orkiestra, a zwłaszcza kwintet smyczkowy, święciła triumfy w „benefisowym” wykonaniu „Wejścia gości na Wartburg” z „Tannhäusera”.

Wspominając o śpiewakach-solistach, których dwoje gościiliśmy na naszej estradzie, nadmienić trzeba, że tenor, Bogdan Paprocki nie jest typem „głosu wagnerowskiego” o potęgę brzmieniową górującą nad symfoniczną orkiestrą — i tym bardziej docenić należy fakt, że B. Paprocki wywiązał się ze swego trudnego zadania („Lohengrin”) w sposób zarówno zadowalający kryteria muzyczne, jak i wymagania publiczności, co stanowić może dla nas jeszcze jeden dowód jego wysokich kwalifikacji i umiejętności wokalnych. Na występie sopranistki — Ady Klus — obdarzonej pięknym materiałem głosowym, wyrównanym na całej skali, zaważył nieco pewien brak rutyny estradowej (spowodowany zbyt rzadkimi stanowczo występami tej utalentowanej śpiewaczki...). Wskutek tego w wykonywanej w I cz. koncertu arii z „Tristana” występowała u solistki to, co wokaliści nazywają „cofnieciem góry” oraz siaba dykcja. Usterki te uległy znacznemu wyeliminowaniu już w drugiej arii (ballada Senty). W sumie na koncercie tym była Muzyka przez duże M. J. Parz.

Odpowiedzi Redakcji

Z. W. — Kraków (982). Wasze uwagi o sprzedaży biletów kinowych postaramy się wykonać w obszerniejszym artykule. Stanisław Białon — Kraków (701/1). W ślad za naszą interwencją Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej zawiadomił nas, że w budynku przy ul. Krakowskiej 45 przeprowadzony będzie remont w III kwartale br. z tym, że przewidyuje się tylko wykonanie robót podłączeniowych.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁ. KSIĘGOWYCH G. S., INSTR. RACHUNKOWOŚCI P. Z. G. S., KIEROWNIKA FINANSOWEGO zakładu handlowego P. Z. G. S. zatrudnimy od zaraz. — Warunki do omówienia: P. Z. G. S. Zabkowice Śl., woj. Wrocław.

Kwalifikowanych SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH zatrudni od zaraz — Krakowska Stocznia Rzeczna w Krakowie, Portowa 18, tel. 561-62. Zgłoszenia: w Dziale Kadr — Kraków, ul. Portowa 18. K-2647

Praca

SPÓDZIELNIA Tkaczy i Pokręwnych Zawodów — Kraków, Pstrowskiego 81 przyjmie natychmiast do pracy chałupniczej 5 osób z overlokami i 5 osób z maszynami dziewiarskimi, płaskimi, szerokimi.

WYKWALIFIKOWANA — kucharka do restauracji potrzebna. Kraków, Al. 29 Listopada 59 m. 2, Walcowska Czesława.

ZATRUDNIE osobę do pracy dziewiarskiej. Oferty 11922 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

Nauka

ĆWICZENIA i lekcje pianina na maszynach, Kraków, Mikotańska 24.

Matrymonialne

CZTERY młde panny (23-26 lat) poznają czterech młodych panów. Cel towarzyski. Oferty 11923 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

PIANINO lub fortepian — krótki, kupię zaraz, Kraków, telefon 538-75. 11664-g

SAMOCHOÓ „Skoda-1101” lub inny kupię. Zakopane, (może być do remontu) — Tatarski 38 m. 1. 11865-g

KUPIĘ (dobre zapłać) skrypt: Ciesielski, Część I Bełki Cigłki (1952 r.), — Skrzypczak, Gilwice Gottwald 2a. P 544

WOZEK śnieżki, czeski, nowy lub mało używany, kupię. Władność: Kraków ul. Dietla 77 m. 13 lub tel. 228-10. 11904-g

Sprzedż

MASZYNE krawiecką — 1 krypta, „Singer” — sprzedam. Kraków, Krowoderska 52 m. 1. 11207-g

MOTOCYKL „Jawa” — 250 ccm na dziewiętnastkach sprzedam. Kraków, Topolowa 4 m. 1. 11802-g

MOTOCYKL „Sachs” 100 ccm, tanio sprzedam. — Kraków, Skateczna 7 m. 5, godz. 18-20. 11804-g

KONSERWATOR duży i mały kompletny z miedzianymi puszkami, sprzedam tanio. Kraków, ul. Zabocie 61 — kotłarnia. 11845-g

SPREZARKE powietrzna kompresor f-my Leo elektryczna, przewoźna — ze zbiornikiem na ciśnienie do 15 atm, moc silnika 1,1 kW do sprzedania. — Alfred Krajewski, Kraków, Młajonarska 4. 11861-g

MOTOCYKL „Iz”, sprzedam, ewentualnie zamienię na WFM. Nowa Hula, C-2, bl. 55a m. 26 (partér). 11839-g

PIANINO sprzedam, Kraków, Michałowskiego 5 m. 4, godz. 16-19. 11872-g

MOTOCYKL „Iz” 250 ccm sprzedam. Kraków, Falata 13 m. 35 (koło Błoni). 11873-g

WFM nowy i „Jawa” 250 ccm, sprzedam, Kraków, Prądnicza 20. 11896-g

FORTEPIAN pełnopalcerny krzyżowy, krótki, stan bardzo dobry, sprzedam. — Oferty 11961 „Prasa”, — Kraków, Rynek 46.

SAMOCHOÓ osobowy DKW — 700 (stan dobry), sprzedam. Kraków, Zamkowa 18 m. 1. 11960-g

KUCZENKE gazowa 3-palnikowa z piekarnikiem — produkcji niemieckiej, w bardzo dobrym stanie — okazjnie sprzedam, Kraków, 18 Stycznia 62 m. 1. 11903-g

KIOSK duży, nowy, sprzedam. Kraków, ul. Śląska 3, — sklep. 11912-g

MOTOCYKL BMW-350 — (stan idealny), sprzedam. Kraków, ul. Armii Ludowej 7 m. 37, godz. 15-18. 11916-g

JADALNIE, stół na 12 osób sprzedam, Kraków, Biskupia 12 m. 7, godz. 19-20. 11927-g

MOTOCYKL K-55 125 ccm sprzedam. Władność: — Kraków, Spokojna 29 m. 3 — Sobota. 10716-g

SAMOCHOÓ osobowy marki „Ford Super de Lux” (rok produkcji 1950), — w dobrym stanie, z radłem i ogrzewaniem — sprzedam. Władność: Szafarczyk, Szczecin, Pl. Kilińskiego 2. P 955

DREWNIANY domek (stare chatki) do rozbiórki, szybko sprzedam. Władność: Kraków, Czarnowiejska 49 m. 4. 11593-g

TOTALIZATOR SPORTOWY ZESTAWIENIE ZESPOŁÓW W ZAWODACH NIEDZIELNYCH na dzień 9 czerwca 1957 r. 1. Polonia Bytom — EKS Łódź, 2. Stal Sosnowiec — Legia W-wa, 3. Wisła Kraków — Górnik Rad., 4. Budowlani Op. — Górnik Zab., 5. Stal Mielec — Szombierki Byt., 6. Broń Radom — Cracovia, 7. Polonia Bydg. — Chrobry Szez., 8. Polonia Gd. — CWKS Wroc., 9. Warta Poznań — CWKS Byd., 10. Calisia Kal. — Pomorzanie Tor., 11. Sparta Luban — Bzura Chod., 12. Piast Gliwice — Garbarnia Kr., 13. Concordia Knurów — Stal Rzeszów, 14. Naprzód Lip. — Włókniarz Cheł. Uwaga: pozycje 1-4 spotkania piłkarskie o mistrzostwo I Ligi, 5-14 spotkania piłkarskie i mistrzostwo II Ligi.

Milion wygrać szanse masz, Jeśli w „Lajkonika” grasz!!!

WYTNIJ! PRZYŁÓŻ DO KUPONU! TYP UJ!

3 Poniedziałek Kłotyldy, Franciszka CZERWCA

Wstęp NA OBIAD

Rosół na cielęcych kościach z łanym ciastem i zieloną pietruszką. Fasolka po bretońsku, parówki, ziemniaki. „Grzybek” z sokiem. Fasolka: namoczyć na noc 2 szklanki fasoli (proporcja na 4 osoby) może być drobna, lub jasiek. Gotować do miękkości w wodzie, w której się moczyła. Zrobić zasmażkę z łyżki tłuszczu i maki, rozprowadzić smakiem z fasolki, posolić i zakwasić do smaku, można dodać — łyżkę pasty, lub przecieru pomidorowego.

Idąc ulicami KRAKOWA

Kto pomoże?

Kiedy dawniej młody człowiek starał się o względy ukochanej, obiecywał jej np. krokodyla, nie mówiąc już o gwiazdce z nieba. Dziś w okresie



dużej podaży młodych kobiet — cena znacznie się obniżyła: wystarczą torebka „kamyczków” lub innego „groszku”, i bilet do kina na „Różę dla Bettiny”. I tak wymaga to wielkiego zachodu, bowiem o bilet np. do „Wolności” nielato, a cu...rków w pobliżu tego kina nie ma gdzie kupić. Istnieje wprawdzie niewielki lokalik sklepowy na rogu ul. 18 Sycznia — niemal vis a vis kina, lecz od wieków niezczynny.

Kto ułatwi młodym nabycie czegoś słodkiego lub wypicie szklanki oranżady. Starsi też mogliby na tym skorzystać. (mk)

Przypominamy mieszkańcom Krakowa

Zbliża się dzień 5 czerwca — a wraz z nim 700-na rocznica uzyskania dla Krakowa przywileju lokacyjnego.

W dniu tym nasze miasto powinno przybrać uroczysty wygląd.

Należy więc ulice i domy udekorować czy to flagami o barwach narodowych, czy też męjskich (biało-niebieskie).

Szereg bogato nowinien przedstawia się „szlak królewski” — czyli ulica Floriańska, Rynek oraz ul. Grodzka aż do Wawelu.

Brak brukarzy i cementu oraz kłopoty techniczne utrudniają remont ul. Długiej

Ulica Długa w remoncie. Nie od dziś zreszta, bo nasilone prace trwają od trzech miesięcy. Tamtejszych mieszkańców oraz przechodniów gnębi ta przebudowa, bowiem ulica Długa jest naprawdę długa, i aby ją przebyć pieszo, trzeba trochę czasu. Ale wszyscy pamiętamy, że stan ulicy był tak fatalny, że dłużej nie było na co czekać.

Jak przebiegają obecnie prace? Są pewne opóźnienia wynikające z trudności technicznych. Mianowicie plan nie przewidywał wymiarów staro-podłoża, co w toku robót okazało się konieczne. Zrywanie starych warstw i betonowanie zajmuje wiele czasu i hamuje postęp prac. Przy tej czynności pokazują się głębokie na 2 m dziury, które trzeba wypełniać.

Po drugie: tempa robót nie da się przyspieszyć, ponieważ na ul. Długiej musi być częściowo utrzymany ruch z uwagi na istniejące tam zakłady użyteczności publicznej, magazyny i sklepy. Z tego właśnie

„Trylogia” w 36 tomach

Dzieła klasyków polskich stały się dostępne dla niewidomych

Tak pięknie notowany u nas wzrost zainteresowań książką ogarnął także niewidomych. Dzięki pomocy państwa, Polski Związek Niewidomych potrafił rozwinąć akcję wydawniczą do takich rozmiarów, iż potrzeby zostały niemal całkowicie zaspokojone. Jednakże problem czytelnictwa niewidomych nie jest w pełni rozwiązany, ponieważ wielu z nich nie umie jeszcze czytać pisma punktowego — systemem Braille'a. Wpływa na to często starość, schorzenia i trudności w dotarciu nauczycieli do zakątków wiejskich gdzie żyją niewidomi.

Niemniej jednak porównując stan czytelnictwa z innymi

państwami, możemy być z niego zadowoleni, 25 tys. książek w 10 bibliotekach wojewódzkich i kilkudziesięciu punktach czytelniczych istniejących przy internatach, spółdzielniach i w małych miastach — mówią za siebie. Dobór książek jest wszechstronny. Na półkach Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie posiadającej 7 punktów bibliotecznym, możemy oprócz dzieł naszych klasyków znaleźć również Balzaka, W. Hugo, Dickensa, Tolstoja, Moliere, Puszkina, Londona, Zolę, Andersena i wielu innych.

W ostatnich latach rozpoczęto wydawanie podręczników dla szkoły podstawowej i średniej tak, że dzisiaj niewidomi

uczniowie X klasy licealnej mają już swoje książki. Niewidomi mogą korzystać także ze swojej prasy. Wydaje się miesięcznik informacyjny „Pochodnie”, dla dzieci „Promyczek” i „Światelko”, dla młodzieży „Nasz świat”, oraz pismo zawodowe dla niewidomych masażystów.

Specjalny dział stanowią wydawnictwa muzyczne np. pozycje: Muzykografia, koncerty Bacha, Czajkowskiego i innych. W bibliotece przy ul. Sławkowskiej 3, na jednym dużym 4-półkowym regale stoi cała sienkiewiczowska „Trylogia”. Dzieło to posiada aż 36 tomów, z których każdy jest czterokrotnie większy od normalnej książki. Książki piętrzą się w stosach, gdyż mały pokój nie może pomieścić całego bogactwa biblioteki, a starania o powiększenie lokalu nie znajdują zrozumienia.



Maszyna typu „Piasta” do pisanja systemem Braille'a dla niewidomych.

Nie wolno zrywać ani kupować

Znowu na Rynku Kleparskim i innych placach targowych oraz ulicach pojawił się w sprzedazy, znajdujący się pod ochroną, pełnik europejski.

Tych, którzy nie znają pełnika objaśniamy: ma duże pełne żółte kwiaty, trochę podobne do kaczęca oraz powycinane liście. Rośnie na mokrych łąkach. Pełnik jest rzadko spotykaną rośliną i dlatego nie wolno go zrywać, sprzedawać ani kupować.

Drugą rośliną chronioną, która obecnie zakwita jest podkolan biały i jego odmiana — podkolan zielonawy. Podkolan ma długie łopatkowate liście, rosące przy ziemi, a na wydłużonej łodydze posiada pojedyncze małe, białe kwiaty. Kwitnie do końca lipca. Pierwszy z nich występuje na polanach, w zaroślach i lasach na niżu i w niższych partiach górskich, drugi — w ciemnych lasach. (lw)

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Wielopole 1. M-16

Dla inżynierów wszystkich specjalności

Rakowskie Tow. Techniczne podjęło pracę bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, aktywizując inżynierów i techników pracujących w przemyśle oraz pracowników AGH i tworzącą się wówczas Politechnikę. Jednym z przejawów działalności KTT było reaktywowanie „Czasopisma Technicznego”, które uległo rozwiązaniu we wrześniu 1939 r. w 58 rocznicę swego istnienia. Pierwszy numer „Czasopisma Technicznego”, który ukazał się po wojnie w grudniu 1945 r. w Krakowie, był równocześnie pierwszym periodykiem tego typu w Polsce.

W krótkim czasie „Czasopismo Techniczne” zdobyło odpowiednią pozycję w naszym piśmiennictwie technicznym, drukując szereg prac naukowych oraz artykułów związanych z życiem technicznym i aktualnymi problemami gospodarczymi regionu krakowskiego. Czasopismo to, już wtedy sugerowało rozwiązanie wielu problemów w taki sposób, do jakiego dochodzimy obecnie. Niestety, w r. 1948 — ze szkoda dla naszego postępu technicznego pismo zostało rozwiązane, dzieląc los KTT.

Po kilku latach przerwy „Czasopismo Techniczne” znowu zostało powołane do życia, jako organ aktywno naukowo-technicznego, skupionego przy Politechnice Krakowskiej oraz Radach Naukowo-Ekonomicznych przy WKPG, Oddziałach PZITB i SIMP w Krakowie i Rzeszowie. Redaktorem naczelnym Czasopisma wybrano nadal prof. dr inż. B. Kopycińskiego.

Pismo jest przeznaczone dla inżynierów różnych specjalności, niezależnie od kierunku ich wykształcenia czy też zatrudnienia. Pierw-

Pierwsza po wojnie aukcja dzieł sztuki

Jak już podawaliśmy staraniem Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki odbędzie się 7. bm. o godz. 16.00 pierwsza po wojnie aukcja dzieł sztuki. Będzie można na niej nabyć po przystępnych cenach nie tylko obrazy wielu wybitnych polskich malarzy (m. in. rysunki

Matejki, dzieła Wyspiańskiego, Boznańskiej, Kotsisa, Juliusza Kossaka, Koniuszki oraz Gryglewskiego) i zagranicznych, ale także przedmioty przemysłu artystycznego, jak np. stare sztychy, meble, porcelanę czy zegary. Tego rodzaju aukcja pomoże wydobyc z ukrycia ciekawe i wartościowe dzieła sztuki, a równocześnie wpłynie na kontynuowanie tradycji kolekcjonerskich.

Aukcję poprzedzi wystawa zorganizowana w dniach 5 i 6 czerwca w godz. od 10—14 i od 17—19, na której będzie można zapoznać się z eksponatami. Katalog jest do nabycia w sekretariacie Stowarzyszenia Historyków Sztuki, przy Rynku Głównym 22 w godz. od 10—14.

Nauczyciele obradują

Dzisiaj odbywa się Okręgowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Celem konferencji jest wybór nowego Zarządu Okręgu ZNP. Nauczyciele omawiają też sprawy natury pedagogicznej, oświaty oraz socjalno-bytowe. Uczestnikom Zjazdu życzymy owocnych obrad.

Jugosłowiańscy goście

W ostatnich dniach bawili w Krakowie przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Skórzanego Jugosławii. Przeprowadzili oni w serdecznej i miłej atmosferze rozmowy z dyrekcją i aktywnym społecznym Krakowskich Zakładów Garbarskich. Rozmowy dotyczyły organizacji przemysłu garbarskiego w Polsce, działalności rad robotniczych, wynagrodzeń, podziału zysku, inwestycji itp. Szczególnie interesował ich problem zatrudnienia kobiet, Dom Dziecka Zakładów Garbarskich w Krakowie i ośrodek wczasowy tych Zakładów w Bukownie Tatrzańskiej.

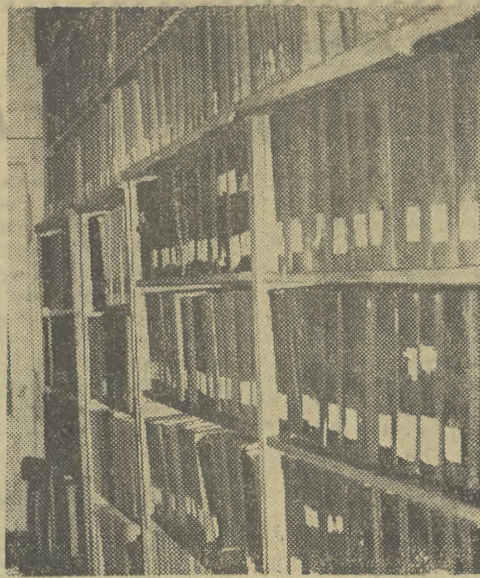
Po zwiedzeniu zabytków Krakowa goście udali się do Zakopanego, a następnie do Południowych Zakładów Obuwia w Chełmku i Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Andrychowcu. (Zbig.)

Chrońmy warzywa przed paciornicą

W pierwszych dniach czerwca rozpocznie znoszenie jaj na kalafiorach i kapusie paciornica warzywna. Najbardziej zagrożone są te warzywa, które zostały ostatnio przesadzone. Największa ilość szkodnika nawiedzi powiaty: Dąbrowa Tarnowska, Tarnów, Nowy Sącz, Myślenice, Kraków oraz Bochnia. W związku z tym kalafior i kapusta należy opryskać lub też opryskiwać azototem. Dobre wyniki da również i hortex.



Jedna z ostatnich prób roboczych baletu z operetki Straussa „Noc w Wenecji”.



Fot. — J. Rumianowski

Księgozbiór biblioteki niewidomych

Co - Gdzie - Kiedy?

TEATRY

SŁOWACKIEGO: godz. 19.30 „Mieszczanin szlachcicem”. MO. DRZEJEWSKIEJ: godz. 19.15 „Znajda”. POEZJI: godz. 19.15

„Szkariatne róże”. MŁODEGO WIDZA: godz. 16.00 „Zaklęty Jawor”. GROTESKA: godz. 17.00 „Złoty klucz”. „CRICOT 2” ul. Łobzowska 3 czynny sobota i niedziela godz. 20.15 „Najkrótsze opowiadania”.

KINO

APOLLO: godz. 16, 18, 20 „Mąż idealny”. UCIECHA: godz. 16, 18 „Śmierć rowerzysty”; godz. 20 „Raj kapitana”. WANDA: godz. 16, 18, 20 „Czarownica”. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „My dwoje”. CASSINO — kino letnie, ul. Bitwy pod Lenino 1 około godz. 21 z chwilą nastania zmroku „Królowa Margot”. WOLNOŚĆ: godz. 16, 18, 20 „Różę dla Bettiny”. WRZOS: godz. 15.45, 18, 20.15 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli”. MŁODA GWARDIA: godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Poznane nocą”. KRAKUS: godz. 16, 18, 20 „Biały pudel”. SWIT: godz. 15.45, 18.00, 20.15 „Ulica ubogich Kochanków”. STAL: godz. 16, 18, 20 „W drodze na front”.

WYŚCIEŻY

POGOTOWIE MILICYJNE tel. 333-33. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9.

STRAŻ POŻARNA tel. 0-8. CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna A.M. Kopernika 21. POŁOŻNICZA: I Klinika Położn. i Chorób Kobiecych AM. Kopernika 23.

NOWA HUTA: Straż Pożar. na tel. 433-83. Pogotowie Ratunkowe tel. 422.22.

APIEK I

Grodzka 17, Plac Matejki 2. Boh. Stalingradu 77, Senator. ska 5, Bronowice Wyspiańskiego, Borek Fałęcki, apteka w Nowej Hucie: Osiedle A-1, ul. Rutkowskiego 2.

USA * 10

NA PONIEDZIAŁEK 3 BM.: Godz. 16.00: Wiadomości. 16.55: Magazyn młodzieżowy. 16.55: „W Dębickim Stomliu”. 16.35: Muzyka. 17.05: Dziennik krak. 17.30: Fragmenty z opery „Lohengrin”. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Aud. rozrywkowa. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sport. 20.35: Melodie z operetki „Gejsza”. — 20.45: „Czwarty partner”. — opow. K. Makuszyńskiego. — 21.45: Melodie tan. 22.00: Dyskusja przed mikrofonem. 22.30: Koncert symfon. 23.50: Wiadomości.

NA WTOREK 4 BM.:

Godz. 5.50: Gimnastyka. 6.00: Dziennik. 6.30: Marsze i tańce. 7.00: Dziennik. 7.10: Skrzynka PCK. 7.45: „Błękitna sztafeta”. 8.00: Wiadomości. 8.06: Przegląd prasy. 8.15: Orkiestra dete. 8.35: Muzyka operowa. 9.00: Aud. dla kl. X. 9.20: Muzyka. 9.40: Dla przedszkoli. 10.00: Kurs j. rosyjskiego. 10.15: — Koncert symfon. 12.04: Wiadomości. 15.10: Koncert. 15.30: „Nad czarną wodą”. 16.00: Wiadomości.

54253.PZ.NI.

Stają publicznie w obronie jednego z... okienek w MP Inka na ul. Solskiej... Wszystkie okienka tej placówki przyjmują wpłaty aż do godz. 16.00, a jedno tylko, które obsługuje „konsumentów” samodzielnie obliczających sobie wysokość należności za prąd i gaz, zamykane jest już o godz. 13.00. Co gorsza, urzędnik odpowiedzialny za nie bardzo często ma coś do załatwienia w elektrowni i znika na długie godziny. Tak było 16 maja i w dniu następnym też... Pytam więc: dlaczego to właśnie okienko, a zażalem jego stał klienti mają być tak upośledzeni? (w1)